

## Ninja – mity i fakty



*Ninja* i *Nin-jutsu* - wokół tych słów narosło wiele legend i mitów. Warto, więc zwrócić uwagę na to, co naprawdę kryje się pod tymi słowami. Zaczniemy od początku: Nazwa *Nin-jutsu* często tłumaczona jest, jako sztuka stawania się niewidzialnym lub sztuka kamuflażu. Japoński znak (kanji) 忍 *Nin* można również odczytywać jako *Shinobi*. Obydwa sposoby czytania w tłumaczeniu na język polski według „Słownika znaków japońskich” oznaczają „wytrzymywać, znosić, przetrwać”<sup>1</sup>. Tak, więc *Nin-jutsu* można przetłumaczyć, jako „Sztukę przetrwania”. Wobec tego *ninja* to człowiek, który potrafi przetrwać nawet w trudnych warunkach. To tłumaczenie bardziej obrazuje charakter tej sztuki. Jednak zanim *ninja* zaczęto określać tą nazwą występowało wiele określeń. Najbardziej znane to: *Nin Soto* (Ludzie z zewnątrz) i *Ja Shuto Nin* (Ludzie noża nocy). Sami *ninja* nie używali żadnej z tych nazw. Unikali kojarzenia ich ze sztuką zabijania, za którą uchodziło *Nin-jutsu*. Główne motto wszystkich klanów *Mu gei mu mei* w tłumaczeniu oznacza „Nie ma sztuki, nie ma nazwy”<sup>2</sup>. Można to oczywiście odwrócić wtedy zrozumiemy zamysł *ninja*. Jeśli nie ma nazwy to nikt nie może zabronić tego, co nie istnieje. Najlepiej działa się szpiegom wtedy, gdy nikt nie wie o ich istnieniu.

---

1 B. Nowak, *Słownik Znaków Japońskich*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s.v.

2 J. Miłkowski, *Sztuki i sporty walki dalekiego wschodu*, wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1988, s. 212

Teraz trochę historii. Najstarsze zapiski o sztuce szpiegowania występują w znanym dziele „Sztuka Wojny” chińskiego stratega *Sun Tsu*<sup>3</sup>. To właśnie jego dzieło stało się najważniejszym traktatem klanów *Ninja*. W Kraju Kwitnącej Wiśni pierwsze udokumentowane użycie agentów wywiadu jest datowane na VI wiek n.e.<sup>4</sup>. Właśnie wtedy w walce o władzę regent *Shotoku* postanowił użyć szpiegów dla zebrania informacji o swoim oponentie *Mononobe Moriyi*. Jednak na wielki rozkwit, *Nin-jutsu*, musiało jeszcze poczekać. Za twórców sztuki *ninja* uważa się mnichów *Yamabushi* (Śpiący w górach). *Yamabushi* byli wyznawcami *Shugendo*<sup>5</sup>. Religia ta przez długie lata była zwalczana przez władzę. Wyznawcy osiedli więc w niedostępnych górach rejonów *Iga* i *Koga*. Właśnie w tych rejonach Japonii powstały największe szkoły *Nin-jutsu*. Do najstarszych należą *Yoshitsune ryu* i *Togakure ryu*, które powstały już w XII wieku. Trochę później, bo w XIV wieku powstała szkoła *Kusonoki ryu*<sup>6</sup>. To właśnie w tych latach rozpoczął się największy rozkwit *Nin-jutsu*. Klany wojowników cienia rosły w siłę aż do XVII wieku. Wtedy to na scenie politycznej Japonii pojawia się *Oda Nobunaga*. Był zaciekłym wrogiem klasztorów, które rosły w siłę. Chcąc zjednoczyć cały kraj musiał osłabić ich wpływy. Ponieważ klany *ninja* również wywodziły się z religijnych odłamów, i oni stali się wrogami nowej władzy. *Oda Nobunaga* zebrał 40 tys. armię, którą w 1581 roku wysłał do rejonów *Iga*. Rozkaz był prosty: wyciąć wszystkich *ninja*. Z tej masakry tylko nielicznym udało się uciec z życiem. Ci, co pozostali osiedli jeszcze dalej w górach i tam praktykowali swoją sztukę. *Oda Nobunaga*

---

3 S.Tsu, *Sztuka wojny*, tł. D.Bakałarz, wyd. Helion, Gliwice 2004

A. Gorbyliov, *Put nevidimyh*, wyd. Harwest, Minsk 1999, s. 52 i n.

4 A. Adams, *Ninja niewidzialni zabójcy*, wyd. Budo-Sport, Warszawa 1993, s. 25

M. Hatsumi, *Essence of Nin-jutsu*, wyd. Contemporary Books, Tokyo 1988, s. 236

P. Lewis, *Tajemna sztuka ninja*, wyd. Rebis, Poznań 2000, s. 18

5 A. Gorbiliow, *Put...* s. 82

P. Lewis, *Tajemna...* s. 19

6 M. Hatsumi, *Essence...* s. 238 i n.

A. Gobyliov, *Put...* s. 206 i n.

P. Lewis, *Tajemna...* s. 24

A. Adams, *Ninja...* s. 26 i n.

zmarł rok po bitwie. Legendy mówią, że zabili go *ninja*. Tak naprawdę jednak został zdradzony przez swojego generała i popełnił *seppuku*<sup>7</sup>. Po jakimś czasie do władzy doszedł *Tokugawa Ieyasu*. Nie mały udział w zdobyciu przez niego władzy miał klan *Hattori z Koga*. W rodzie Tokugawa nie zapomniano tej przysługi i przez cały niemal 300 letni okres panowania tego rodu, klan Hattori stanowił podstawę ich siatki szpiegowskiej. Po tym okresie *Nin-jutsu* znika z kart historii. Lecz na pewno nie zanika zupełnie. Ponownie powraca zasada *Mu gei mu mei*.

W każdym klanie *Nin-jutsu* był ścisły podział obowiązków związany z istniejącą tam hierarchią. Na samej górze tej drabiny byli *Jonin*, czyli przywódcy. To oni rozmawiali ze zleceniodawcami i utrzymywali kontakty z innymi klanami. *Jonin* zlecali wykonanie zadań swoim bezpośrednim podwładnym *Chunin*. *Chunin* to dowódca, który odpowiada za wykonanie zadania. Dobiera do tego odpowiednich ludzi i nadzoruje proces szkolenia nowych adeptów. Na samym dole drabiny byli *Genin*<sup>8</sup>, czyli ludzie do wszystkiego. To *Genin* jest tym, którego widzimy na filmach lub w książkach, jako zamaskowaną postać. Właśnie *genin* pracowali na pierwszej linii frontu. W szeregach *ninja* nie zabrakło też kobiet, które były nazywane *Kunoichi*.<sup>9</sup> *Kunoichi* to świetne agentki, które były chodzącym przykładem powiedzenia: „Gdzie diabeł nie może...”. Czasem tylko kobiety potrafiły zdobyć potrzebne informacje, a żaden *Jonin* nie zaniedbał takiej okazji. Tylko w legendach jeden człowiek może sprostać tak wielu i tak różnym zadaniom, jakie wykonywali *ninja*.

---

7 J.Mendyk, *Wielcy wojownicy Japonii Toyotomi Hideyoshi*, wyd. Trio, Warszawa 2009, s. 23

J.Miłkowski, *Sztuki i sporty...* s. 15

8 A. Adams, *Ninja niewidzialni...*s. 97

P.Lewis, *Tajemna...* s. 54

9 A. Adams *Ninja niewidzialni...* s. 102

Choć założeniem *Nin-jutsu* było pozostanie nierozpoznanym, to jednak kilka postaci zapisało się w annałach historii. Z pewnością można przytoczyć kilka nazwisk, Są to: *Yoshitsune Genji*<sup>10</sup>, *Togakure Daisuke*<sup>11</sup>, *Kusonoki Masahige*<sup>12</sup> to twórcy największych szkół. *Mamochi Sandayu*, *Hattori Hanzo*, *Fujibayashi Nagato*<sup>13</sup>, wszyscy zasłynęli jako *Jonin* w czasach największych sukcesów *ninja* (Istnieje legenda, że *Mamochi* i *Fujibayashi* to ta sama osoba). W naszych czasach najbardziej znani są *Takamatsu Toshitsugu*, *Hatsumi Masaaki*, *Nawa Yumio*, *Tanemura Shoto*.

Pierwsi ludzie Zachodu, którzy otrzymali *menkyo* (certyfikaty) to Stephen K. Hayes z USA i Doron Novon z Izraela. Oczywiście w wokół każdej z tych postaci krąży wiele legend, a każdy z nich jest do dzisiaj zagadką. Pod tym względem charakter *Nin-jutsu* nie zmienia się od wieków.

Przyjrzymy się teraz samej postaci *ninja*. Obraz, który stworzyła literatura i ekran, to wojownik ubrany na czarno, z mieczem na plecach, rzucający gwiazdkami i potrafiący mnóstwo magicznych sztuczek. A jak było naprawdę?

Genin zaczynał już doskonalić się od wczesnego dzieciństwa<sup>14</sup>. Poza walką wręcz nazywaną *Tai-jutsu*, młody adept poznawał między innymi *Ken-jutsu*, *Bo-jutsu*, *Kyu-jutsu*, *Tanto-jutsu*... czyli po prostu uczył się władać wieloma rodzajami broni. Jednak doskonalenie nie dotyczyło tylko strony fizycznej adepta. Do obowiązkowych należały też: *Tenkigaku* - meteorologia, *Shinrigaku* - psychologia, *Fudogaku* - topografia, *Igaku* - medycyna i wiele innych. Cały program obejmował aż 18 różnych dziedzin.

---

10 A. Adams, *Ninja...* s. 26

11 M.Hatsumi, *Essence...* s. 238

12 A. Adams, *Ninja...* s. 31

13 S.K. Hayes, *The mystic arts of the ninja*, wyd. McGraw-Hill, New York 1985, s. 2 i n.

A.Gorbyliov, *Put...* s. 281 i n.

14 A.Adams, *Ninja...* s. 82

J.Miłkowski, *Sztuki i sporty...* s. 212

Po kilku latach intensywnej nauki genin był gotów ruszyć na samodzielną misję. W zależności od wybranej specjalizacji i powierzonych mu zadań przybierał odpowiednią postać. Czasem był żebrakiem, mnichem, kupcem, a nawet samurajem<sup>15</sup>. Ważne, by nie wyróżniać się z tłumu. Dopiero, gdy nie było innego sposobu na wykonanie zadania, przywdziewał swoje czarne *gi* (strój). Strój, który w tamtych czasach rzadko był czarny, gdyż najpopularniejszy i najtańszy barwnik był brunatny. Ten kolor świetnie kamuflował go wśród listowia, a w ciemności był mało widoczny. W nocy przy słabym świetle wszystko wydaje się czarne i tak też było z *ninja*.

Każdy wojownik cienia potrafił władać mieczem, lecz pozwolenie na publiczne noszenie tej broni posiadała jedynie klasa wojowników *bushi*<sup>16</sup>. Nierozważne więc byłoby paradowanie z mieczem, a już na pewno nie z takim, który nie przypomina *katany*. Skąd, więc legenda o prostych mieczach *ninja* noszonych na plecach? Odpowiedź jest zaskakująca, otóż miecz *genina* był bardzo słabej jakości. Stal na miecze była rejestrowana i tylko kowale mieli do niej dostęp. Zamówienie miecza u kowala oznaczało ujawnienie swojej tożsamości. Pozostało, więc wytwarzanie broni na własną rękę przez poszczególne klany. Do tego celu używano rudy żelaza słabej jakości. To powodowało, że próba wygięcia miecza podczas hartowania kończył się niepowodzeniem. Tak, więc *ninjaken* (nazwa miecza *ninja*) musiał pozostać prosty. To samo dotyczy charakterystycznej kwadratowej *tsuby*. Dużo łatwiej przy pomocy prymitywnego sprzętu wyciąć kwadrat niż owal. Miecz na plecach noszono dla sprawniejszego poruszania się w trudnym terenie, a kwadratowa *tsuba* pozwalała wchodzić na mniejsze mury. Z czasem miecz *ninja* stał się naprawdę doskonałą i wielofunkcyjną bronią. Jednak zawsze łatwiej było odebrać broń strażnikowi niż podróżować ze swoją przez całą Japonię. Do odbierania miecza przeciwnikom służyła inna legendarna broń *ninja*. *Shuko* (*tekagi*), czyli żelazne pazury pozwalały zatrzymać ostrze miecza i odebrać go zdezorientowanemu *samurajowi*. To właśnie przez *shuko* powstały legendy o tym, że każdy wojownik cienia potrafi łąpać ostrze *katany* gołymi rękoma.

---

15 A.Adams, *Ninja...* s.108

16 A, Śpiewakowski, *Samuraje*, wyd. PiW, Warszawa 1989, s. 10 i 97

J. Szymankiewicz, *Samuraje*, wyd. Cibet, Warszawa 1997, s. 9

Jeszcze jedna broń jest zawsze kojarzona z *Nin-jutsu*. Oczywiście chodzi tu o metalowe gwiazdki *shuriken*. Tu też więcej jest legend niż faktów. Zaczniemy od początku: nazwa *shuriken* zapisywana jest 3 znakami *kanji*: 手 *shu*-ręka, 裏 *ura*-wewnątrz i 劍 *ken*-ostrze.<sup>17</sup> Całość można by, więc przetłumaczyć, jako ostrze wewnątrz dłoni. I właśnie ta nazwa oddaje właściwe zastosowanie tej broni. Pierwsze *shurikeny* były kształtu dużej igły (*hariken*) i ukryte w dłoni miały służyć do zadawania niespodziewanych ciosów przeciwnikowi. Z czasem liczba wystających z dłoni ostrzy wzrosła. Pojawiały się coraz bardziej wymyślne kształty (*senban*, *happoken*). Poszczególne szkoły posługiwały się *shurikenami* o charakterystycznych formach. Po pewnym czasie zauważono, że te małe przedmioty rzucające z dużą wprawą potrafią nie tylko odwrócić uwagę, ale też zranić. Zaczęto doskonalić technikę miotania *shurikenami*. Jednak nawet bardzo doskonała broń, perfekcyjnie rzucona rzadko, kiedy powodowała śmierć ofiary. *Shuriken* przede wszystkim miał zranić lub odwrócić uwagę, po tym następował śmiertelny cios inną bronią.

Zdaję sobie sprawę, że te przykłady nie wyczerpują wszystkich problemów związanych z *Nin-jutsu*. Jednak i sami *ninja* i historia dbali o ukrycie prawdy. To pobudza naszą wyobraźnię i rodzi następne mity.

Sensei Zbigniew Karalus

---

17 V.V. Momot, *Tradicionnoe orużie ninja*, Harków 2005, s.186 i n.

S.Mol, *Broń dawnej Japonii*, wyd. Diamond Books, Bydgoszcz 2004, s. 155 i n.

## Bibliografia

- 1 A. Adams, *Ninja niewidzialni zabójcy*, wyd. Budo-Sport, Warszawa 1993
- 2 A. Gorbyliov *Put nevidimyh*, wyd. Harwect, Minsk 1999
- 3 A. Śpiewakowski, *Samuraje*, wyd. PiW, Warszawa 1989
- 4 B. Nowak, *Słownik Znaków Japońskich*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1995
- 5 J. Mendyk, *Wielcy wojownicy Japonii Toyotomi Hideyoshi*, wyd. Trio, Warszawa 2009
- 6 J. Miłkowski, *Sztuki i sporty walki dalekiego wschodu*, wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1998
- 7 J. Szymankiewicz, *Samuraje*, wyd. Cibet, Warszawa 1997
- 8 M. Hatsumi, *Essence of Nin-jutsu*, Contemporary Books, Tokyo 1988
- 9 P. Lewis, *Tajemna sztuka ninja*, wyd. Rebis, Poznań 2000
- 10 S. K. Hayes, *The mystic arts of the ninja*, wyd. Mc Graw-Hill, New York 1985
- 11 S. Mol, *Broń dawnej Japonii*, wyd. Diamond Books, Bydgoszcz 2004
- 12 V.V. Momot, *Tradicionnoe orużie ninja*, Harków 2005